

Sygn. akt I A Ca 219/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński
Sędziowie	:	SSA Elżbieta Bieńkowska SSO del. Jacek Malinowski (spr.)
Protokolant	:	Iwona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. T.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 19 grudnia 2017 r. sygn. akt I C 1348/16

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

(...)

UZASADNIENIE

Powódka A. T. wniosła o zasądzenie in solidum od pozwanych (...) S.A. na jej rzecz:

- z tytułu odszkodowania za poniesioną szkodę kwoty 2.115,93 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia doręczenia pozwanym odpisu pozwu do dnia zapłaty, z zastrzeżeniem, że zapłata przez jednego z pozwanych zwalnia w tej części drugiego pozwanego,

- z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwoty 50.000 zł z zastrzeżeniem, że zapłata przez jednego z pozwanych zwalnia w tej części drugiego pozwanego,

- z tytułu utraconych korzyści (*lucrum cessans*) kwoty 5.220 zł za okres od kwietnia do września 2016 r., z tym zastrzeżeniem, że zapłata przez jednego z pozwanych zwalnia w tej części drugiego pozwanego,

- renty z tytułu utraty zdolności do pracy i/lub zmniejszenia widoków na przyszłość i/lub zwiększonych potrzeb powódki w wysokości 2.200 zł miesięcznie płatnej z góry na konto wskazane przez powódkę do 15-tego dnia każdego miesiąca, gdyby w chwili wydania wyroku nie było możliwe oznaczenie renty odszkodowanej, orzeczenie renty tymczasowej w wysokości 2.200 zł miesięcznie płatnej z góry na konto wskazane przez powódkę do 15-tego dnia każdego miesiąca, z tym zastrzeżeniem, że zapłata przez jednego z pozwanych zwalnia w tej części drugiego pozwanego,

- zobowiązanie pozwanych in solidum do wyłożenia z góry na rzecz powódki kwoty 4.000 zł potrzebnych z tytułu bieżących kosztów leczenia, z zastrzeżeniem, że zapłata przez jednego z pozwanych zwalnia w tej części drugiego pozwanego,

- ustalenie odpowiedzialności pozwanych za szkody mogący powstać w przyszłości będące konsekwencją zdarzenia drogowego z dnia 21.04.2016 r.,

- zasądzenie od pozwanych in solidum na rzecz powódki kosztów procesu.

Powódka pismem z 30.11.2016 r. rozszerzyła powództwo o kwotę 1082,24 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pozwanym niniejszego pisma do dnia zapłaty. Mając powyższe na względzie, wskazała, że aktualne żądanie pozwu równe jest kwocie 88.818,17 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie. Na wskazaną kwotę, o którą powódka rozszerza powództwo składają się rachunki, paragony, faktury związane z dalszymi kosztami poniesionymi przez powódkę w celu naprawienia szkody wynikłej z uszkodzenia ciała oraz rozstroju zdrowia powódki.

Pismem z 25.08.2017 r. powódka rozszerzyła powództwo o kwotę 6.325,18 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pozwanym pisma do dnia zapłaty. Wskazała, że na powyższą kwotę składają się utracone korzyści przez powódkę w kwocie 6.185,59 zł (za okres listopad 2016 – czerwiec 2017) oraz rachunki, które powódka opłaciła z własnych środków w kwocie 139,59 zł w związku z zaistniałym zdarzeniem drogowym w dniu 21.04.2016 r. Powódka podniosła, że gdyby nie przedmiotowe zdarzenie drogowe dalej pracowałyby w zakładzie pracy.

W uzasadnieniu swojego żądania wskazała, że 21.04.2016 r. na ulicy (...) w B. pozwana M. M. (2) kierując samochodem osobowym marki B. o numerze rejestracyjnym (...), nie udzieliła pierwszeństwa przejazdu powódcie A. T. kierującej samochodem osobowym D. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Na skutek zdarzenia powódka uderzyła w lewy bok auta kierowanego przez powódkę. Wezwani na miejsce funkcjonariusze stwierdzili winę pozwanej. Zakres zniszczeń w aucie powódki spowodował orzeczenie o szkodzie całkowitej w tym zakresie. Powódka doznała urazu uszkodzenia odcinka C kręgosłupa w postaci skręcenia i naderwania wskazanego odcinka szyjnego kręgosłupa, a także urazu głowy poprzez uderzenie głową o drzwi samochodu czego konsekwencją było stłuczenie głowy i pojawienie się pojedynczych ok. 2 mm ognisk w okolicy czołowej i w okolicy rogu czołowego komory bocznej w strukturze mózgowej. W dniu wypadku pojazd pozwanej był ubezpieczony w (...) S.A. Powódka podniosła, że konsekwencją zdarzenia jest niemożność kontynuowania przez nią pracy zarobkowej. Dotychczas pracowała na stanowisku kasjer/sprzedawca w sklepie (...) przy ulicy (...). Zaistniała sytuacja zmusiła powódkę do codziennego uczęszczania na rehabilitację, która ma zapobiec pogorszeniu jej stanu zdrowia. Obecny stan zdrowia uniemożliwia powódcie wypełnianie zwykłych obowiązków domowych. Powódka odczuwa bóle i zawroty głowy, drętwienie prawego ramienia i częściowo brak czucia w prawej ręce.

W odpowiedzi na pozew pozwana M. M. (2) wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania według norm przepisanych. Wskazała, że uczestniczyła w kolizji drogowej w dniu 21.04.2016 r., podczas której ucierpiał pojazd powódki. Z uwagi zaś na to, że nie była potrzebna pomoc medyczna

dla uczestniczek zdarzenia nie była ona wzywana na miejsce zdarzenia. Podniosła, że w sprawie brak jest dowodów na fakt, że obrażenia powódki powstały w wyniku zdarzenia z 21.04.2016 r.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. także wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pismem datowanym na 20 grudnia 2016 r. wniósł o oddalenie powództwa również w zakresie rozszerzonym. Uzasadniając swoje stanowisko procesowe wskazał, że łączna kwota zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jaką powódka uznaje za należną od pozwanego jest rażąco wygórowana, a tym samym nadmierna i nieadekwatna do doznanych przez powódkę skutków wypadku. Podniósł, że zakres urazów opisanych przez powódkę w pozwie oraz ich skutków nie znajduje uzasadnienia w dokumentacji medycznej z okresu bezpośrednio po wypadku. O nieznacznym zakresie urazów doznanych przez powódkę świadczy również dokumentacja fotograficzna pojazdu, którym poruszała się powódka w chwili wypadku. Nieznacznemu uszkodzeniu uległa jedynie lewa strona karoserii pojazdu, co świadczy o niewielkiej sile uderzenia nie mogącej wywołać u powódki tak znacznych skutków zdrowotnych. Brak też zdaniem pozwanego podstaw do ustalenia, iż wskutek wypadku powódka doznała urazów skutkujących całkowitą utratą zdolności do pracy zarobkowej na stałe.

Wyrokiem z 19 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanych (...) Spółka Akcyjna w W. i M. M. (2) kwotę 36.852,24 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego (pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II), nakazał pobrać od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 3.573 zł z zastrzeżeniem, że uiszczenie powyższej kwoty przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego (pkt III) i odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu (pkt IV).

Sąd Okręgowy wskazał, iż w sprawie bezspornym było, że w dniu 21 kwietnia 2016 r. na ulicy (...) w B. pozwana M. M. (2), kierując samochodem osobowym marki B. o numerze rejestracyjnym (...), nie udzieliła pierwszeństwa przejazdu powódce A. T. kierującej samochodem osobowym D. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Na skutek zdarzenia powódka uderzyła w lewy bok auta kierowanego przez powódkę. Wezwani na miejsce funkcjonariusze stwierdzili winę pozwanej. W dniu wypadku pojazd pozwanej był ubezpieczony w (...) S.A. Zakres zniszczeń w aucie powódki spowodował orzeczenie o szkodzie całkowitej w tym zakresie.

Podczas badań przeprowadzanych bezpośrednio po wypadku stwierdzano, że zgłaszane przez powódkę dolegliwości wskazują, że na skutek zdarzenia powódka doznała urazu uszkodzenia odcinka C kręgosłupa, skręcenie i naderwania stawów i więzadeł innych i nieokreślonych części szyi, a także urazu głowy poprzez uderzenie głową o drzwi samochodu czego konsekwencją było stłuczenie głowy.

Z wydanej w sprawie opinii sądowo lekarskiej wynikało, że podczas wypadku komunikacyjnego w dniu 21.04.2016 r. powódka doznała: urazu więzadłowego kręgosłupa szyjnego z podrażnieniem korzeni szyjnych po stronie prawej i urazu głowy powikłanego zespołem pozapiramidowym pod postacią zaburzeń czucia w kończynie górnej prawej oraz drżenia kończyn prawych. Biegli wskazali, że co do przebytego urazu więzadłowego kręgosłupa szyjnego nasilać się będą zmiany zwyrodnieniowe znacznie szybciej niż w normalnym procesie starzenia organizmu co będzie wiązać się z dolegliwościami bólowymi i ograniczeniem ruchomości kręgosłupa szyjnego. Zaś w przypadku urazu głowy poprawa będzie niewielka. Wskazali, że wszystkie dołączone do akt sądowych faktury dotyczące leczenia mają bezpośredni związek z leczeniem. Zgłaszane przez powódkę dolegliwości stanowią bezpośredni skutek zdarzenia komunikacyjnego z 21.04.2016 r. Zdaniem biegłych powódka w aktualnych stanie zdrowia jest osobą tylko częściowo niezdolną do wykonywania pracy zarobkowej zgodnie z posiadanym wykształceniem. Podkreślili, że w przypadku powódki wskazane jest dalsze kontynuowanie intensywnej rehabilitacji w celu uzyskania jak największych efektów leczenia usprawniającego. Tylko w ten sposób można będzie liczyć na dalszą poprawę stanu funkcjonalnego kończyn prawych u powódki. Wskazali, że zespół pozapiramidowy, stwierdzany u powódki, objawia się głównie jako drżenie prawej kończyny górnej. Ruchy te mimowolnie mogą utrudniać wykonywanie precyzyjnych czynności manualnych. U powódki nie stwierdzono zmian organicznych w mózgu ani nie przejawia ona obniżenia sprawności intelektualnej.

Biorąc pod uwagę mechanizm powstania przedmiotowego zdarzenia stwierdzić należy, że opisane wyżej uszkodzenia ciała powódki są jego skutkiem.

Z dalszych ustaleń Sądu wynika, iż powódka posiada dwie córki w wieku 11 i 6,5 lat. Przed wypadkiem to głównie ona zajmowała się dziećmi. Po wypadku do opieki nad dziećmi przyjeżdżała siostra powódki do pomocy, bo ona nie była w stanie zająć się dziećmi ani domem. Wszystkie domowe obowiązki, które przed wypadkiem spoczywały na powódce przejął do wykonywania jej mąż. To oraz fakt, że powódka nie pracuje, ma ograniczoną sprawność po zdarzeniu powoduje pogorszenie relacji małżeńskich powódki. U powódki dalej utrzymują się problemy z wykonywaniem domowych czynności. Bezpośrednio po zdarzeniu powódka była w szoku, nie wiedziała co z nią się dzieje, uskarżała się na ból głowy, została przewieziona do szpitala. Robiono jej badania m.in. tomografię głowy, prześwietlenie klatki piersiowej, otrzymała recepty na leki. Korzystała z kołnierza ortopedycznego. Powódka uczęszcza na rehabilitację, którą opłaca z własnych środków. Uskarża się na trzęsienie ręki, bóle głowy i kręgosłupa. Bardzo długo nie jeździła samochodem, bo się bała. W związku z wypadkiem powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim, nie chodziła do pracy. Gdyby powódka pracowała dalej otrzymywałaby dodatkowe wynagrodzenie w wysokości 150 zł miesięcznie.

Powódka na dzień 28.02.2017 r. miała orzeczoną czasową niezdolność do pracy w związku z pobieraniem świadczenia rehabilitacyjnego. U powódki nie stwierdzono na dzień wydania orzeczenia całkowitej i stałej niezdolności do pracy.

Z opinii biegłego sądowego z zakresu medycyny pracy wynikało, że powódka w chwili obecnej jest zdolna do pracy z ograniczeniem. Ograniczenie polega na przeciwwskazaniu do ciężkiej pracy fizycznej i dźwigania. Biegły uznał, że ograniczenie nie ma związku z przedmiotowym wypadkiem. Wskazał, że u powódki nie ma uszczerbku na zdrowiu, który uniemożliwiłby jej wykonywanie pracy zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami.

W ocenie Sądu I instancji, wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy zostały wyczerpująco wyjaśnione w przeprowadzonym postępowaniu dowodowym, obejmującym dokumentację medyczną, zeznania świadków oraz pozostałą dokumentację w sprawie. Sąd uznał przedłożone przez powołanych biegłych opinie za prawidłowe i rzetelne, w pełni zasługujące na obdarzenie ich walorem wiarygodności. Argumentował, że biegli w sposób niebudzący wątpliwości przedstawili tok swego rozumowania w dochodzeniu do wniosków końcowych opinii. Mimo składanych zastrzeżeń do opinii, sposób ustosunkowania się biegłych do podniesionych, a mających znaczenie kwestii, utwierdziły Sąd w przekonaniu, że wnioski tych opinii powinny posłużyć przy rozstrzygnięciu niniejszego sporu. Opinie te korelują ze sobą, a także z pozostałym materiałem dowodowym w sprawie i się uzupełniają.

Sąd I instancji odwołał się do art. 361 § 1 i 2 k.c., art. 444 § 1-3 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c. po czym wskazał, że na kwotę 36.852,24 zł zasądzoną na rzecz powódki w pkt I wyroku złożyły się kwoty: 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 3.197,24 zł tytułem odszkodowania i 3.655 zł tytułem utraconych korzyści. Z uwagi na to, że pozwani odpowiadają na zasadzie in solidum Sąd w wyroku zastrzegł, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego.

Stwierdził, że żądana przez powódkę kwota 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia była znacznie wygórowana w świetle doznanej krzywdy. Sąd miał na względzie, że aktualnie powódka jest osobą w miarę sprawną i samodzielną. Z materiału dowodowego wynikało, iż wypadek nie pozostawił na jej psychice śladów, które wpływałyby na codzienne funkcjonowanie. Powódka nie została uznana za osobę niezdolną do pracy zarobkowej. Niemniej jednak Sąd dostrzegł, iż bezpośrednio po wypadku powódka znajdował się w ciężkim stanie psychicznym, miała utrudnione czynności fizyczne. W zakresie czynności fizycznych stan ten częściowo utrzymuje się do dnia dzisiejszego, a powrót do pełnej sprawności uzależniony będzie od podjętych przez powódkę kroków w tym m.in. uczęszczania na rehabilitację. Sąd miał też na uwadze, że powódka po zdarzeniu wymagała pomocy ze strony osób trzecich, ograniczona została jej dotychczasowa aktywność w domu. Zdaniem Sądu I instancji, krzywda w postaci odczuwanych dolegliwości bólowych, licznych zabiegów rehabilitacyjnych, zasługuje na uwzględnienie zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł. W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

Odnosząc się natomiast do żądania zasądzenia odszkodowania uwzględnił je w zakresie kwoty 3.197,24 zł, które zostały przez powódkę udokumentowane rachunkami. Sąd nie mając specjalistycznej wiedzy w tym zakresie posiłkował się opinią biegłych sądowych. Biegli na datę wydania sporządzonej przez siebie opinii wskazali, że wszystkie dołączone do

akt sądowych faktury zarówno dotyczące leczenia usprawniającego jak i farmakologicznego, tj. przedstawiające zakup leków w aptece mają bezpośredni związek z leczeniem skutków przedmiotowego wypadku, w którym uczestniczyła powódka. Sąd oddalił roszczenie powódki w pozostałym zakresie uznając je za nieudowodnione.

Sąd Okręgowy tylko częściowo uwzględnił roszczenie powódki o zasądzenie roszczenia tytułem utraconych korzyści, zasądzając kwotę 3.655 zł, w pozostałym zakresie oddalając powyższe żądanie. Mając na uwadze przedłożone zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu zasądził na rzecz powódki różnicę między otrzymanym świadczeniem, a wynagrodzeniem jakie otrzymałaby powódka, gdyby pracowała. Sąd miał na uwadze, że powódka miała umowę o pracę na czas określony i pomimo jej twierdzeń brak w aktach jednoznacznego dowodu na to, że powódka pracowałaby dalej u swojego pracodawcy, gdyby nie przedmiotowy wypadek. Zeznający w sprawie świadek wskazał, że gdyby nie wypadek być może powódka pracowałaby dalej, jednakże to są tylko przypuszczenia pracownika, który notabene nie ma bezpośredniego wpływu na zatrudnienie pracowników w sklepie, a na przedłużenie zatrudnienia składają się różne czynniki.

Sąd oddalił żądanie powódki o zasądzenie renty z tytułu utraty zdolności do pracy i/lub zmniejszenia widoków na przyszłość i/lub zwiększonych potrzeb powódki w wysokości 2.200 zł miesięcznie (gdyby w chwili wydania wyroku nie było możliwe oznaczenie renty odszkodowanej, orzeczenie renty tymczasowej w wysokości 2.200 zł miesięcznie) oraz ustalenie odpowiedzialności pozwanych za szkody mogące powstać w przyszłości będące konsekwencją zdarzenia drogowego z 21.04.2016 r. Odwołując się do materiału dowodowego wskazał, że powódka w chwili obecnej jest zdolna do pracy, lecz tymczasowo z ograniczeniem polegającym na przeciwwskazaniu do ciężkiej pracy fizycznej i dźwigania. U powódki nie stwierdzono uszczerbku na zdrowiu, który uniemożliwiłby jej wykonywanie pracy zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami. U powódki nie stwierdzono też na dzień wydania orzeczenia całkowitej i stałej niezdolności do pracy.

O odsetkach ustawowych od zasądzonych kwot Sąd orzekł na mocy art. 481 § 1 k.c., przy uwzględnieniu postanowień art. 817 k.c. Sąd uznał, iż za termin początkowy liczenia odsetek należy ustalić dopiero dzień wyrokowania w sprawie.

O kosztach orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Zaznaczył, że pozwani wygrali proces w ok. 60%, a więc w takim zakresie winni uiścić brakujące w sprawie koszty procesu. Sąd odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu w oparciu o treść art. 102 k.p.c., uznając, że zachodzą dostateczne przesłanki do odstąpienia od obciążenia powódki kosztami procesu, w tym zastępstwa procesowego strony przeciwnej oraz nieuiszczonymi w sprawie kosztami sądowymi (wydatki na opinie biegłych), uwzględnił całokształt okoliczności sprawy: przebieg procesu i jego ostateczny wynik, jak też sytuację majątkową i zarobkową powódki. Wskazał, że roszczenie powódki okazało się częściowo zasadne, w obliczu jej sytuacji, obciążenie jej wydatkami i kosztami procesu w części przegranej, co do której zasadności powódka jednak subiektywnie była przekonana, w ocenie Sądu pozostaje w sprzeczności z wyrażoną treścią przywoływanego przepisu zasadą.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany (...) S.A. Zaskarżył wyrok w części, tj. w pkt I w zakresie zasądzającym na rzecz powódki kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 19 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty oraz w pkt III i IV, tj. w części rozstrzygającej o kosztach procesu, zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego - art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, iż kwotę odpowiednią do doznanej przez powódkę skutku zdarzenia z 21 kwietnia 2016 r. krzywdy stanowi łączna kwota 30.000 zł, podczas gdy jest to kwota rażąco wygórowana względem rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę w związku z tym zdarzeniem,

2. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne ustalenie, że następstwem kolizji z 21 kwietnia 2016 r. jest występujący u powódki zespół pozapiramidowy pod postacią zaburzeń czucia w kończynie górnej oraz drżenia kończyn prawych, podczas gdy z opinii wydanych przez biegłego sądowego z zakresu medycyny pracy (zarówno ustnej jak i pisemnej) oraz z ustnej opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej wynika, że schorzenie to

nie jest skutkiem wypadku, a jego przyczyną mogą być m.in. powikłania po przebytej przez powódkę operacji kamicy żółciowej bądź po zażywaniu przez powódkę środków antykoncepcyjnych,

3. naruszenie prawa procesowego - art. 207 § 6 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1-3 k.p.c. w zw. z art. 278 §1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. w zw. z art. 290 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie przez Sąd I instancji wniosku dowodowego pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu neurologii na okoliczność czy występujące u powódki cechy zespołu pozapiramidowego pod postacią drżenia kończyn są skutkiem zdarzenia z 21 kwietnia 2016 r., czy też są one spowodowane innymi, niezwiązanymi z tym zdarzeniem, czynnikami bądź schorzeniami występującymi u powódki, podczas gdy w niniejszej sprawie istniały uzasadnione wątpliwości co do etiologii zespołu pozapiramidowego pod postacią zaburzeń czucia w kończynie górnej oraz drżenia kończyn prawych, zwłaszcza w kontekście treści opinii wydanych przez biegłych z zakresu medycyny sądowej i medycyny pracy,

4. naruszenie prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uznanie wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, iż powódka wskutek zdarzenia z 21 kwietnia 2016 r. doznała krzywdy w rozmiarach uzasadniających przyznanie zadośćuczynienia w łącznej kwocie 30 000 zł, podczas gdy z okoliczności wynikających z zebranego materiału dowodowego nie wynika, aby powódka mogła doznać wskutek tego zdarzenia krzywdy uzasadniającej przyznanie tak wysokiej kwoty zadośćuczynienia, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, jako że Sąd I instancji błędnie uznał, że rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę był o wiele większy od jej faktycznego rozmiaru pozostającego w związku przyczynowym ze zdarzeniem z 21 kwietnia 2016 r., co w konsekwencji doprowadziło Sąd I instancji do błędnego zasądzenia kwoty zadośćuczynienia rażąco zawyżonej względem doznanej przez powódkę krzywdy,

5. naruszenie prawa procesowego - art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powód wykazał, iż kwotę odpowiednią do doznanej przez niego krzywdy wskutek wypadku z 21 kwietnia 2016 r. stanowi kwota 30.000 zł, podczas gdy wszechstronna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wskazuje, iż bezpośrednie skutki wypadku z 21 kwietnia 2016 r. uzasadniające przyznanie zadośćuczynienia w tak wysokiej kwocie nie zostały przez powódkę udowodnione, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, jako że Sąd I instancji uznając powyższe okoliczności za udowodnione ustalił, że kwotę odpowiednią z tytułu zadośćuczynienia stanowi kwota rażąco wygórowana względem krzywdy doznanej przez powoda wskutek przedmiotowego wypadku.

6. naruszenie prawa procesowego - art. 102 k.p.c. poprzez jego zastosowanie i nieobciążenie przez Sąd I instancji powódki kosztami procesu, podczas gdy w niniejszej sprawie nie zaistniały przesłanki warunkujące nieobciążenie powódki kosztami postępowania;

Wskazując na powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I poprzez oddalenie powództwa także co do kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 19 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty, zmianę pkt III stosownie do zmiany pkt I, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za postępowanie przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za postępowanie przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Ponadto pozwany wniósł o rozpoznanie postanowienia Sądu I instancji w przedmiocie oddalenia wniosku dowodowego strony pozwanej o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu neurologii poprzez jego uchylenie, dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu neurologii na okoliczności czy występujące u powódki cechy zespołu pozapiramidowego pod postacią drżenia kończyn są skutkiem zdarzenia z 21 kwietnia 2016 r., czy też są one spowodowane innymi, niezwiązanymi z tym zdarzeniem, czynnikami bądź schorzeniami występującymi u powódki.

W odpowiedzi powódka wniosła o oddalenie apelacji pozwanego w całości i utrzymanie w mocy wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku, oddalenie wniosków pozwanego jako spóźnionych i zasądzenie od pozwanego kosztów sądowych oraz kosztów zastępstwa procesowego na rzecz powódki według norm prawem przepisanych.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

apelacja okazała się niezasadna.

Sąd Apelacyjny akceptuje i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, rezygnując tym samym z ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 5 listopada 1998 r. I PKN 339/98, OSNAPiUS 1999/24 poz. 776, z 22 lutego 2010 r. I UK 233/09, LEX nr 585720).

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Wbrew wywiadowi apelującego, ocena dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy odpowiada regułom określonym powołanym przepisem. Sąd Okręgowy przeprowadził bowiem skrupulatne postępowanie dowodowe i ocenił zgromadzony w sprawie materiał, wyciągając z tak dokonanej oceny logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski. Należy mieć na uwadze, iż swobodna ocena dowodów dokonywana jest przez przyzmat własnych przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego zasobu doświadczeń życiowych, ale powinna także uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, LEX nr 41437). Podkreślić przy tym należy, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, lub nie uwzględnił wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów, jedynie to bowiem może być przeciwstawione uprawnieniu do dokonywania swobodnej oceny dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04, Legalis nr 81616). Jeżeli zaś z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawało się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00). Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 21 maja 2008 r., I ACa 953/07).

W ocenie apelującego naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. miało polegać na błędnym ustaleniu przez Sąd Okręgowy, że następstwem wypadku z 21 kwietnia 2016 r. jest występujący u powódki zespół pozapiramidowy pod postacią zaburzeń czucia w kończynie górnej i drżenia kończyn prawych oraz wadliwym przyjęciu, iż powódka wskutek przedmiotowego zdarzenia doznała krzywdy w rozmiarach uzasadniających przyznanie jej zadośćuczynienia w łącznej kwocie 30.000 zł. Zarzut ten nie jest zasadny. Apelujący nie przedstawił po pierwsze jakichkolwiek argumentów mogących świadczyć o niezachowaniu przez Sąd Okręgowy reguł określonych w powołanym przepisie. Jeżeli chodzi o zespół pozapiramidowy to czterech biegłych sądowych, w tym z zakresu neurologii dr n. med. H. B., jednoznacznie stwierdzili jego istnienie w związku z przebyłym urazem (opinia k.263). Opinia uzupełniająca to potwierdziła (k.322-329). Biegła z zakresu medycyny sądowej stwierdziła, że uszkodzenia ciała, w tym zespół pozapiramidowy, powstały w wyniku wypadku (k. 376). Biegły z zakresu medycyny pracy dr J. T. zgodził się z ww. opinią lekarzy, którzy stwierdzili cechy zespołu pozapiramidowego (k.465). Jedynie wskazał, że nie mają one nasilenia powodującego niezdolność do pracy. Pewne wątpliwości tenże biegły zgłaszał na rozprawie, ale nie jest on specjalistą z zakresu neurologii, a jego opinia dotyczyła zdolności do pracy powódki w określonym stanie zdrowia. W tej sytuacji wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii innego neurologa należało uznać za całkowicie niezasadny.

Pozwany zdaje się także nie zauważać, iż zarzut sprowadzający się do kwestionowania wysokości przyznanego powódce zadośćuczynienia może być rozważany na gruncie naruszenia prawa materialnego, a nie zaś art. 233 § 1 kpc.

Podobnie jako chybiony należy ocenić także zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. Przepis ten stanowi, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Ta norma prawna jest

adresowana do stron postępowania cywilnego i nie może być przez to naruszona przez sąd. Skutek jest taki, że strona postępowania cywilnego wnosząca środek zaskarżenia w postaci apelacji, zażalenie czy skargi kasacyjnej nie może formułować zarzutu o partego o twierdzeniu naruszenia przez sąd art. 232 k.p.c. (por. wyrok SN z 25 maja 2017 r., II CSK 531/16).

Odnosząc się z kolei do zarzutu naruszenia art. 207 § 6 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1-3 k.p.c. w zw. z art. 278 §1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. w zw. z art. 290 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie zgłoszonego w apelacji wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego neurologa (na okoliczność ustalenia czy występujące u powódki cechy zespołu pozapiramidowego pod postacią drżenia kończyn są skutkiem zdarzenia z 21 kwietnia 2016 r. czy też spowodowane są innymi, niezwiązanymi z tym zdarzeniem czynnikami bądź schorzeniami występującymi u powódki), stwierdzić należy, iż Sąd Odwoławczy uznał zarzut ten za chybiony o czym już wyżej wspomniano przy ocenie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc. W szczególności podnieść jednak należy, że zarzut ten w ogóle nie został uzasadniony. Szczegółowa część apelacji pozwanego Towarzystwa (...) odnosi się do zupełnie zupełnie innego biegłego, który nie występuje w niniejszej sprawie. Wystarczające więc w tej sytuacji będzie przypomnienie, iż oceny następstw przedmiotowego wypadku – w tym eksponowanego w apelacji zespołu pozapiramidowego – dokonała biegła neurolog, tj. specjalista z dziedziny medycyny odpowiadającej temu właśnie schorzeniu. Uzasadniając niniejszy wniosek pozwany nie zdołał zaś przedstawić argumentów, które przekonywałyby o wadliwości stanowiska opiniującej w sprawie biegłej z zakresu neurologii – a przy tym o potrzebie zasięgnięcia opinii nowego biegłego tożsamej specjalności. Nie bez znaczenia pozostaje także okoliczność, iż w postępowaniu przed Sądem I instancji biegła ta, opiniowała w czteroosobowym zespole wraz z biegłym z zakresu rehabilitacji, ortopedii-traumatologii oraz biegłym psychiatrą, którzy zgodnie uznali, iż następstwem doznanego przez powódkę wypadku jest zespół pozapiramidowy (k. 247-267). Co więcej, biegli w opinii uzupełniającej (k. 322-329) odpowiedzieli na wszystkie pytania i zastrzeżenia zgłaszane do opinii zasadniczej. Opiniom tym nie sposób zaś zarzucić braku fachowości i rzetelności.

Apelujący opiera swój wniosek w zasadzie na stanowiskach biegłych z zakresu medycyny pracy i medycyny sądowej, którzy to biegli – w przekonaniu pozwanego – nie znaleźli podstaw do uznania, że następstwem zdarzenia z 21 kwietnia 2016 r. jest zespół pozapiramidowy występujący u powódki. Tymczasem, z opinii łącznej sporządzonej przez biegłego specjalistę z dziedziny medycyny sądowej i biegłego z zakresu techniki i oceny pojazdów samochodowych oraz maszyn, rekonstrukcji wypadków drogowych jednoznacznie wynika, iż z uwagi na mechanizm zdarzenia oraz mogące wystąpić skutki można przyjąć powstanie w okolicznościach przedmiotowego wypadku uszkodzeń ciała powódki (urazu głowy powikłanym zespołem pozapiramidowym pod postacią zaburzeń czucia w kończynie górnej prawej i drżenia prawych kończyn oraz urazu więzadłowego kręgosłupa szyjnego z podrażnieniami korzeni nerwowych po stronie prawej) (k. 366-376). Zaznaczyć też należy, że biegły z zakresu medycyny pracy, który w istocie zajmuje się oceną predyspozycji zdrowotnych do wykonywania pracy zgodnie z kwalifikacjami i w konkretnych warunkach środowiska pracy, nie kwestionował występowania u powódki zespołu pozapiramidowego, dzieląc w tym zakresie opinię zespołu biegłych z zakresu neurologii, rehabilitacji, ortopedii-traumatologii oraz psychiatrii. Oceniając stan zdrowia powódki, zaznaczył jedynie, że stopień nasilenia dolegliwości związanych z przedmiotowym schorzeniem nie powoduje niezdolności powódki do pracy (k. 461-466). W ocenie Sądu Apelacyjnego, w sprawie nie było zatem potrzeby korzystania z opinii kolejnego biegłego neurologa, bowiem sporna okoliczność została dostatecznie wyjaśniona.

Zważając na powyższe, nieuprawnionym jest zapatrywanie pozwanego jakoby ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd Okręgowy naruszył również art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, iż w świetle ugruntowanego w judykaturze poglądu, zadośćuczynienie powinno mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. W orzecznictwie przyjmuje się także, że zdrowie jest dobrem szczególnie cennym i przyjmowanie stosunkowo niskich kwot zadośćuczynienia może prowadzić do deprecjacji tego dobra. W ocenie Sądu Apelacyjnego, ustalony przez Sąd I instancji pułap kwotowy należnego powódcie zadośćuczynienia – wbrew stanowisku pozwanego – nie jest rażąco zawyżony. Godzi się zauważyć, iż korygowanie przez Sąd II instancji zasadzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności

sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04). Niemniej ocena, że zachodzą podstawy do takiej modyfikacji, może być powzięta jedynie wtedy, gdy nie uwzględniono, lub nie nadano należytej doniosłości okolicznościom, które miały wpływ na rozmiar zadośćuczynienia. Tymczasem, w okolicznościach analizowanej sprawy brak jest podstaw do przyjęcia jakoby zasądzone na rzecz powódki zadośćuczynienie było rażąco wygórowane. Sąd Odwoławczy w pełni podziela konkluzję Sądu I instancji, że kwota 30.000 zł jest odpowiednim zadośćuczynieniem w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. Zarzutów apelacji nie uzasadnia z całą pewnością wyłącznie gołosłowna polemika skarżącego z wysokością kwoty uznanej przez Sąd Okręgowy za odpowiednią i przeciwstawienie dokonanej przez Sąd I instancji ocenie – oceny własnej. Nie można przy tym tracić z pola widzenia, że w dacie wypadku powódka była młodą, zdrową, w pełni sprawną fizycznie kobietą. Miała aspiracje i marzenia co do dalszego rozwoju zawodowego, a także powiększenia rodziny. Wypadek i związane z nim następstwa diametralnie odmieniły życie powódki, niwecząc jej plany. Podkreślić bowiem należy, iż powódka obecnie nie pracuje. Ma ograniczoną sprawność ruchową. Wprawdzie – jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy – aktualnie sprawność powódki uległa poprawie, niemniej bezpośrednio po wypadku powódka nie była osobą w pełni samodzielną. Musiała bowiem korzystać z pomocy osób trzecich (siostry, męża). Co więcej, doznane w wyniku przedmiotowego zdarzenia obrażenia – szczegółowo ustalone przez Sąd Okręgowy – przysporzyły powódce wielu niedogodności, bólu i cierpień tak psychicznych, jak i fizycznych. Skutki wypadku powódka odczuwa do dzisiaj, w szczególności w sferze fizycznej. Z powodu ograniczonej sprawności kończyn, powódka w dalszym ciągu musi poddawać się specjalistycznej i kosztownej rehabilitacji. Stąd też, opisane okoliczności, wbrew odmiennym oczekiwaniom apelującego, nie dają podstaw do podzielenia jego wniosku, że zadośćuczynienie przyznane przez Sąd I instancji na rzecz powódki jest rażąco zawyżone.

Apelacja nie podlegała uwzględnieniu również w zakresie, w jakim kwestionowano w niej rozstrzygnięcie o kosztach. Odstępując od obciążania powódki kosztami procesu, trafnie przyjął Sąd Okręgowy, iż w sprawie zachodzą przesłanki do skorzystania z dobrodziejstw zasady wyrażonej w przepisie art. 102 k.p.c. Zgodnie z cytowanym przepisem w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis ten ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Nie konkretyzuje on pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1973 r., II CZ 210/73, LEX nr 7366). Ocena sądu, czy zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony ma charakter dyskrejonalny, w związku z czym w zasadzie nie podlega kontroli instancyjnej i może być podważona w ramach wyższej instancji tylko wówczas, gdy jest rażąco nietrafna (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2006 r., V CSK 292/06, nie publ. i postanowienia z dnia 13 grudnia 2007 r., I CZ 110/07, nie publ.; z dnia 11 lutego 2010 r., I CZ 112/09, nie publ.; z dnia 13 lipca 2011 r., III CZ 32/11, nie publ.; z dnia 23 maja 2012 r., III CZ 25 /12, nie publ.). Odstąpienie od obciążania kosztami postępowania powinno mieć miejsce wyjątkowo, gdy w okolicznościach danej sprawy obciążenie strony przegrywającej tymi kosztami byłoby rażąco niezgodne z zasadami słuszności (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1976 r., IV PZ 61/76; z dnia 26 stycznia 2007 r., V CSK 292/06; z dnia 12 stycznia 2012 r., IV CZ 117/11; z dnia 22 marca 2012 r., V CZ 155/11 - niepubl.).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, iż nie ma racji pozwany podnosząc, iż w sprawie nie zaistniały przesłanki do zastosowania cytowanego przepisu. Rozstrzygnięcie takie należy wiązać przede wszystkim z charakterem roszczenia powódki, jej trudną sytuacją zdrowotną i osobistą oraz subiektywnym przekonaniem o słuszności dochodzonego roszczenia. Nadto, przy prawidłowym rozstrzygnięciu o kosztach procesu, zasądzone koszty na rzecz pozwanego pochłonęłyby znaczącą częśći przyznanego powódce zadośćuczynienia. Taka zaś sytuacja godziłaby w poczucie sprawiedliwości i niweczyłaby zasadnicze rozstrzygnięcie w sprawie.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny orzekł o oddaleniu apelacji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzekł zaś na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. oraz w oparciu o § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.).

(...)